

Drakońskie kary za fałszywe informacje w sieci

20 lutego 2017

Niewielka centrowa partia Ludowy Sojusz zgłosiła inicjatywę, by za nieprawdziwe informacje w internecie karać wysokimi grzywnami lub więzieniem. Włoscy internauci i działacze na rzecz wolności słowa są wściekli.

Adele Gambaro, deputowana wspomnianej partii, tłumacząc pomysł stwierdziła, że zawsze w przestrzeni informacyjnej pojawiały się nieprawdziwe wiadomości lub żarty, ale obecnie jest ich takie nagromadzenie, że trzeba poświęcić im oddzielną debatę, by zastanowić się, jak temu przeciwdziałać.

Projekt nowego prawa proponuje, by za tzw. fejki karać grzywną 5000 euro, zaś informacje, będące kampanią nienawiści przeciw konkretnym osobom lub takie, które „zmierzają do podważenia procesu demokratycznego” wymierzać karę w wysokości aż 10 000 euro. Natomiast, gdyby okazało się, że podana nieprawdziwa informacja wywołałaby niepokoje społeczne lub mogłaby naruszać interes publiczny, wówczas nowe prawo przewidywałoby kare więzienia do roku.

Wspomniane restrykcje dotyczyłyby jednak wyłącznie mediów elektronicznych, zaś tradycyjna prasa i TV byłyby wyjęte spod obowiązywania proponowanych przepisów. Operatorzy internetowych serwisów informacyjnych byliby zobowiązani do posiadania licencji na prowadzenie swojej działalności. Uczniowie w szkołach byliby uczeni, jak odróżniać wiarygodne źródła informacji.

We włoskich mediach zawrzało. Specjaliści wskazują, że nader trudno byłoby ustalić z pewnością, czy dana wiadomość i sposób jej podani wywołała wrażenie, że jest to informacja prawdziwa, czy nie, a próby skazania kogokolwiek na podstawie dość rozmytych kryteriów przez lata toczyłyby się w sądach.

Zwracają uwagę na wybitnie nieostre definicje zawarte w projekcie, dające doprawdy szerokie możliwości interpretowania, co „podważa proces demokratyczny”. Poza tym karanie za rozpowszechnianie wiadomości narusza prawo do informacji, ponieważ decyzja, czy jej wierzyć, czy nie należy do każdego człowieka z osobna.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu